

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Po prawie dwóch latach polemiki, apelów i walk politycznych nadchodzi rozwiązanie. W najbliższy wtorek, najwięksi ludzie z kierownictwa Romy i Lazio zostaną przyjęci w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, aby znaleźć rozwiązanie dla barier na trybunach, postawionych przez ówczesnego prefekta Gabriello i nadal obecnych na najbardziej popularnych sektorach stadionu.

Przywódcy dwóch klubów z Rzymu (Baldissoni z Romy i Lotito z Lazio) zostaną przyjęci przez ministra Minnitiiego i w spotkaniu weźmie też udział minister sportu, Luca Lotti, prawdziwy architekt tej decyzji, która wejdzie w życie już w tym sezonie. Latem to jego poprzedni, Alfano, starał się znaleźć rozwiązanie. Tym razem jednak przyspieszenie, którego zażądał Lotti, przyniosło efekt. Nowy minister sportu w rządzie Gentiloniego wziął od razu do serca problem opustoszałego Olimpico i pracował nad jego rozwiązaniem. Do tej pory takowe nie zostało znalezione. Kierownictwo Giallorossich było przyjmowane latem przez nowego prefekta Rzymu, Paolę Basalone, aby znaleźć wspólną hipotezę. Do niczego jednak nie doszło. Do tej pory wszystko pozostało w takim stanie, jak zdecydował Gabrielli, który wybrał twardą linię wobec kibiców od początku poprzedniego sezonu.

Lotti nie tylko faworyzuje rozwiązanie, ale powołał je do życia. Spotkanie będzie miało miejsce bezpośrednio w MSW, gdyż jest organem odpowiedzialnym za "zniesienie" barier. Luca Lotti, z Empoli, jest pasjonatem piłki nożnej, amatorskim trenerem, jak jego ojciec, został uczulony przez Luciano Spallettiego, jego wieloletniego przyjaciela i sąsiada. Rozwiązanie wejdzie w życie w tym sezonie, prawdopodobnie już w lutym, jednak zachowanie kibiców na trybunie musi być rzecz jasna nienaganne, gdyż w przeciwnym razie bariery zostaną natychmiastowo przywrócone. To wielki sukces dla kibiców, którzy porzucili stadion w formie protestu. Oczekuje się apelów do powrotu ze strony kapitanów drużyn. Totti dał już swoją dostępność bezpośrednio Lottiemu.

Roma i Lazio to kluby, które straciły największą liczbę kibiców w Serie A w ostatnich dwóch latach, właśnie przez protest kibiców przeciwko podziału trybun. Problem barier doprowadził do strajku fanów, którzy wciąż kibice w coraz większej ilości opuszczają stadion, również ci, którzy posiadają karnety. Stadio Olimpico jest puste lub prawie puste. Na mecz z Cagliari, z Romą drugą w tabeli, sprzedano nieco ponad 5 tysięcy kibiców. Tifosi Romy i Lazio byli w ostatnich latach bohaterami spektakularnych choreografii, który sprawiają, że Olimpico jest stadionem unikalnym i pełnym pasji. Dwie drużyny straciły ciepło kibiców, uznawanych za dwunastego piłkarza na boisku. Teraz, nareszcie, apele graczy Romy i Lazio zostały wysłuchane. Olimpico zacznie się zapełniać, bez szklanych ścian, które podzieliły na połowę trybuny.

Autor: abruzzo